JAN GRYKA

ur. 19959; Michałowo

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Galeria Biała, życie artystyczne, wystawy, Nowe przestrzenie sztuki

Nowe przestrzenie sztuki

Chyba do tej pory takim najważniejszym cyklem, który zrobiliśmy, który w sumie trwał dwa lata, były Nowe przestrzenie sztuki, to było w latach [19]96-[19]97. Przez dwa sezony to się ciągnęło i dotyczyło najważniejszych realizacji typu instalacyjnego, które w tamtym czasie były takim, no, czymś najważniejszym w sensie poszukiwań artystycznych. I powstały dwa katalogi, do których pisze Kępińska, Dziamski i tak dalej, tak że one do tej pory chodzą w wyższych szkołach i akademiach plastycznych jako podstawowe źródło danych na ten temat. Ciągle się zgłaszają jacyś ludzie, że szukają i tak dalej, jeszcze je mamy, ale już niestety schodzą. To w sensie trafienia w czas i w to, co jest najważniejsze w tym czasie w sztuce i zaprezentowania tego to chyba było najważniejsze przedsięwzięcie. I w gruncie rzeczy po tym [19]97 roku Biała stała się taką galerią, że tak powiem, ogólnopolską i taką, która uczestniczy w tym takim najważniejszym nurcie galeryjnym w całej Polsce. I tam po dwóch – trzech latach te pierwsze jakieś rankingi w „Polityce”, że jesteśmy w pierwszej dziesiątce, to był w ogóle szok dla nas, bo to jakaś galeryjka, co ma sześćdziesiąt metrów, a tam Zachęta, Bunkier, no to są potężne instytucje, w których pracowało po kilkadziesiąt osób, a w tamtym czasie Ania była na etacie, a ja jeszcze chyba w ogóle nie, tak że to w ogóle wiadomości szokujące. No, ale to prawdopodobnie jakby to coś, co nam wyszło, tak zadziałało. Na przykład Mirek Bałka nam odmówił wystawy w tym cyklu, miał inne zdanie na ten temat, ale on wtedy już był jakby artystą europejskim tak zwanym, potem nam Władek Borowski tłumaczył, że nie miał czasu, że coś. My oczywiście mamy dobre kontakty z Mirkiem, nie ma problemu, ale wtedy jakby nie chciał w tym brać udziału, uznając, że być może jego osoba mogłaby za dużo ważyć czy coś w tym duchu, czy miał inne rzeczy do roboty. Natomiast wszyscy pozostali ważni artyści brali w tym udział, jak również galerie, bo myśmy taki drugi rok zrobili, że autorskie galerie, które były jakoś tam ważne w Polsce, nominowały swoich artystów i oni robili przez ten drugi rok wystawy. Natomiast przez cały rok również były spotkania z prowadzącymi galerię, tak że to nawet taki dostęp do wiedzy w tym

czasie, takiego oglądu rzeczy, który w każdym mieście występował, był, moim zdaniem, dosyć taki pouczający i ważny, ale to jest to, co nam Bagiński, że tak powiem, wniósł w mózgownicę, że byliśmy w stanie, że tak powiem, korzystać na innych ludziach, nie robiąc nikomu krzywdy, tylko współpracując. I ta współpraca do tej pory jakoś tam funkcjonuje, fajnie, moim zdaniem, że znamy się.

Data i miejsce nagrania	2012-05-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"